

Regerowska wrażliwość Komitetu Wyborczego Wyborców SIŁA

Data publikacji: 16.10.2018 20:20

Z okazji przypadającej w poniedziałek 80 rocznicy śmierci Tadeusza Regera, członkowie stowarzyszenia jego imienia oraz kandydaci w wyborach samorządowych z KWW SIŁA zapalili 14 października na grobie tego działacza socjalistycznego i robotniczego, jednego ze współprezydentów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w 1918 r. znicze. Po uroczystości odbył się piknik wyborczy SIŁY w pobliskiej gospodzie, gdzie mieszkańcy mogli porozmawiać z ubiegającymi się o mandaty, a także wzajemnie się poznać.

Z wyborcami spotkała się również prezes Stowarzyszenia im. Tadeusza Regera Agnieszka Lamek-Kochanowska, która startuje do sejmiku śląskiego z KW Partii Razem. Czy Reger nadal może inspirować ludzi do działania? Lamek-Kochanowska nie ma co do tego wątpliwości. – **Przecież jego działania w radzie miejskiej były ewidentnie prospołeczne. To przecież on walczył o wodociągi, to on walczył o światło elektryczne, żeby było bezpieczniej w mieście. Walczył o mieszkania komunalne. Był prezesem Towarzystwa Kasy Chorych w Cieszynie, przyczynił się do budowy szpitala w Bystrej, który był postawiony dla górników** – wylicza jednym tchem kandydatka do sejmiku.

Śladem regerowskiej wrażliwości stara się iść Joanna Wowrzeczka, która walczy o fotel burmistrza nadolziańskiego grodu. Już sama nazwa jej komitetu wyborczego odwołuje się w swej nazwie do stowarzyszenia „Siła” założonego przez Regera w Orłowej (na obecnym Zaolziu). Zapytaliśmy ją z czym zwracają się do niej mieszkańcy miasta, jej potencjalny elektorat. – **Od takich spraw bardzo konkretnych, czyli jaki jest mój stosunek do parkingów, czy nie należy wyprowadzić transportu ze Śródmieścia, co z targowiskami miejskimi, że na Przerwy-Tetmajera spod asfaltu wyszło źródło sześć lat temu i nikt z tym nic nie robi, a przecież jest to droga miejska, przez brak żarówek na niektórych ulicach, zwłaszcza na tych „literackich”, przez sport, jak dzielić środki. Właściwie każdy obszar życia społecznego ma swoje ułomności i ludzie oczekują, że się na nie spojrzy i zacznie się szukać rozwiązania** – odpowiada Wowrzeczka. – **Generalnie ludzie kochają Cieszyn** – podkreśla Wowrzeczka – **ale mówią mi, że zmarniał. Nie potrafią wskazać źródła, ale taki obraz się rysuje. Ja uważam, że to jest bardziej globalny wymiar. My nie znaleźliśmy odpowiedzi, podobnie i w lokalnej polityce, na te przemiany, które zachodziły na górnym poziomie, a nawet poza Polską. Pewne kryzysy dotykają całą Europę.**

Na pikniku przewinęła się setka, a może więcej osób, w różnym przedziale wiekowym. Przy kiełbasce z grilla, ciastkach i wszelkiego rodzaju napojach rozmawiano o sprawach związanych ze wspólnym miastem i o wielkiej polityce. Dyskusjom tym przygrywał akordeon. A że pogoda dopisała, więc i dzieci się nie nudziły. Miały przygotowany plac zabaw oraz różne atrakcje. Słowem okazuje się, że nawet w dobie wszechpanujących sieci społecznościowych i mediów elektronicznych spotkania wyborcze twarzą w twarz, kandydata z wyborcą nie odeszły do lamusa. Bo przecież to wtedy mogą się poznać ludzie o podobnych poglądach i wrażliwości, wymienić pomysły, wzbogacić program wyborczy i dojść do jakże prostego wniosku, że hasło „w jedności siła” nie jest li tylko wytartym komunałem, ale ma przełożenie na wspólne działanie na rzecz swej małej, ale tej właśnie podstawowej wspólnoty jaką jest miejsce, w którym się razem mieszka.